

WOJCIECH ALEKSANDER SIWEK

 <https://orcid.org/0000-0001-5231-3197>

UNIwersytet Warszawski

FUNKCJONOWANIE PERSJARNI SŁUCKIEJ PROWADZONEJ PRZEZ JANA I LEONA MADŹARSKICH W ŚWIETLE DOKUMENTACJI EKONOMICZNO-GOSPODARCZEJ Z NARODOWEGO HISTORYCZNEGO ARCHIWUM BIAŁORUSI W MIŃSKU

Abstrakt: Jednym z najpopularniejszych i najbardziej charakterystycznych symboli staropolskiej kultury sarmackiej był strój szlachecki, do którego elementów należały wytwarzane z cennych tkanin pasy kontuszowe. Nazwa „pasy słuckie” wiąże się z persjarnią w Słucku – dobrach Radziwiłłów. Lata jej świetności przypadają na drugą połowę XVIII wieku, kiedy była prowadzona przez ormiańską rodzinę Madżarskich. Artykuł analizuje odnoszącą się do tego zagadnienia dokumentację z Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi w Mińsku w kontekście aktywności ekonomicznej książąt Michała Kazimierza i Karola Stanisława Radziwiłłów, orientalizacji gustów szlacheckich, a także historii rodziny Madżarskich.

Słowa kluczowe: pasy kontuszowe, Radziwiłłowie, Madżarscy, Słuck, manufaktura

Stan badań, charakterystyka źródeł i pytania badawcze

Persjarnia słucka była tematem klasycznego już studium Aleksandra Jelskiego z 1896 roku¹. Autor – historyk nieakademicki – korzystał z wielu źródeł rękopiśmiennych, a niektóre z nich obszernie zacytował. Następnie o persjarni Madżarskich pisał w latach 30. ubiegłego wieku Tadeusz Mańkowski². Jednak, jak sam

¹ A. Jelski, *Wiadomość historyczna o pasiarni Radziwiłłowskiej w Słucku*, Kraków 1894.

² T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, 7, 1937/1938, s. 101-218.

zaznaczył, nie miał wówczas dostępu do części źródeł znajdujących się najprawdopodobniej w archiwach sowieckich i opierał się na tekście Jelskiego. Zasługą Mańkowskiego jako historyka sztuki i autora prac o orientalizacji i wkładzie w nią Ormian jest ujęcie tematu persjarni pod kątem wytwarzanych przez nią pasów. Obydwaj wspomniani autorzy poczynili ustalenia co do historii rodziny Madżarskich.

W dziejach nowożytnych zakładów produkcyjnych specjalizował się Witold Kula. Na szczególną uwagę zasługują jego trzytomowe *Szkice o manufakturach w Polsce w XVIII wieku*³. Pierwszy z tomów poruszał szczególnie istotne w kontekście niniejszego artykułu zagadnienie – funkcjonowanie manufaktury sukiennej Radziwiłłów.

Źródłem archiwalnym, które najpełniej pozwala poznać historię persjarni słuckiej, są dokumenty przechowywane w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku⁴. Pochodzą one głównie z dwóch zespołów (fondów) – 319 i 694.

Zespół 319⁵ zawiera różnego typu akta wytworzone przez urzędy miasta Mińska oraz inne organy administracji terenowej. Znalazły się w nim akta urzędowe związane z działalnością rodziny Madżarskich w XIX wieku oraz dokumenty rodzinne, w tym odpis nobilitacji z 1791 roku⁶. O ile są one cenne w kontekście dziejów rodziny Madżarskich, o tyle nie zawierają informacji na temat persjarni.

Zespół 694⁷ obejmuje dokumenty dotyczące rodu Radziwiłłów⁸. Odnalezione w nim akta dotyczące Madżarskich i persjarni to w większości rachunki, zamówienia i kwity. Znaczna część dokumentów mieści w sobie dane zamawiającego oraz informacje o wartości i cechach (głównie zdobieniach i kolorze) danego produktu. Cennym świadectwem okazały się nieco mniej liczne zestawienia pokazujące zarobki i wydatki manufaktury. Niestety, nie ma kompletnych rejestrów przychodów i wydatków ze wszystkich lat. Najważniejsze wydają się dla poruszanych w niniejszym artykule zagadnień dwie umowy zawarte pomiędzy książętami Radziwiłłami a Janem Madżarskim. Zdecydowaną większość doku-

³ W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce w XVIII wieku*, Warszawa 1956.

⁴ Za udostępnienie skanów dokumentacji z archiwum mińskiego, zdeponowanych w Warszawie przez p. Armena Checzojana z Fundacji Aniw (Mińsk–Erywań), dziękuję Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie.

⁵ Tytuł zespołu: Минское губернское дворянское депутатское собрание, город Минск Минского уезда Минской губернии.

⁶ Informacje o zespole dostępne pod adresem: Фондовый каталог государственных архивов Республики Беларусь, [on-line:] <https://fk.archives.gov.by/fond/117375/> – 13 października 2022.

⁷ Tytuł zespołu: Радзивиллы, князя.

⁸ Informacje o zespole dostępne pod adresem: Фондовый каталог государственных архивов Республики Беларусь, [on-line:] <https://fk.archives.gov.by/fond/119104/> – 13 października 2022.

mentów przechowywanych w tym zespole należy uznać za typowe dla osiemnastowiecznych manufaktur⁹.

W czasie kwerendy w Mińsku Armen Checzojan odnalazł także akta metrykalne rodziny Madżarskich (bądź ich odpisy). Pochodzą one z ksiąg parafii słuckiej, stanowiących część zespołu 750, zawierającego dokumentację kościoła rzymskokatolickiego w Słucku z lat 1793-1848¹⁰ oraz zespołu 937, złożonego z akt dekanatów rzymskokatolickich, w tym dekanatu słuckiego, konsystorii mińskiej i innych dziewiętnastowiecznych urzędów kościelnych¹¹. Stosunkowo nieliczne akta z tych dwóch zespołów posłużyły do badań nad rodziną Madżarskich, jej statusem i karierami.

Istotną kwestię stanowi autorstwo najważniejszej grupy tekstów, tj. zebranych w zespole 694. Jak stwierdził Aleksander Jelski, Jan Madżarski nie potrafił pisać po polsku, pod listami (tak jak i pod kontraktem z Karolem Radziwiłłem) podpisywał się bowiem po ormiańsku. Zatem za jego czasów rachunki manufaktury musiały być wytwarzane przez pisarza. Część dokumentów powstała w kancelarii Radziwiłłów. Niektóre z późniejszych, zwłaszcza tych od 1778 roku, zawierają odręczne adnotacje Leona Madżarskiego, który bez wątpienia posługiwał się językiem polskim w piśmie. Jednak także w jego czasach przy manufakturze zatrudniony był pisarz, co pozwala stwierdzić chociażby analiza charakterów pisma. W kontekście oceny wartości tego typu źródeł należy wyraźnie podkreślić, że są to dokumenty gospodarczo-ekonomiczne wytworzone dla dworu radziwiłłowskiego. Ich dokładność i skrupulatność zależała od wielu czynników, w tym od stosunku oficjalistów do swych obowiązków i od stopnia rzeczywistej kontroli ze strony Radziwiłłów, ich obecności i nieobecności w Słucku.

Wspomniane wyżej źródła pozwalają na zbadanie kilku aspektów funkcjonowania persjarni:

- czy persjarnia słucka miała cechy uznawane za typowe dla osiemnastowiecznej manufaktury?
- na jakich zasadach działała persjarnia w ramach dóbr Radziwiłłowskich?
- jak zmieniły się zasady funkcjonowania manufaktury w momencie wydzierżawienia jej Madżarskiemu?

⁹ Witold Kula, charakteryzując akta manufaktury sukiennej w Nieświeżu, wskazał: dyspozycje książęce, rozliczenia, świadectwa należności, umowy bilateralne (w tym związane z areną i jej zasadami), kwitacje z pretensji (W. Kula, *Szkice o manufakturach*, s. 42).

¹⁰ Tytuł zespołu: Слуцкий парафиальный костел, город Слуцк Новогрудского повета Великого Княжества Литовского, с 1796 года – Слуцкого повета Минской губернии Российской империи. Informacje o zespole dostępne pod adresem: Фондовый каталог государственных архивов Республики Беларусь, [on-line:] <https://fk.archives.gov.by/fond/102165> – 13 października 2022.

¹¹ Informacje o zespole dostępne pod adresem: Фондовый каталог государственных архивов Республики Беларусь, [on-line:] <https://fk.archives.gov.by/fond/119106/> – 13 października 2022.

- jak wyglądało w praktyce egzekwowanie zasad określonych w kontraktach z Madżarskimi?
- kto był odbiorcą wyrobów (przede wszystkim pasów kontuszowych), w jakim stopniu byli nimi sam Radziwiłł, jego krewni, a w jakim dwór i osoby postronne?
- ilu uczniów i czeladników oraz na jakich zasadach zatrudniano?
- jaki był zasięg terytorialny handlu persjarni?
- jak przedstawiał się status materialny i społeczny Madżarskich oraz ich relacje (w tym rodzinne) ze środowiskiem dworu Radziwiłłów?

Pragnę wyrazić wdzięczność panu Armenowi Checzojanowi za konsultacje w sprawie zasobu mińskiego archiwum, a przede wszystkim za udostępnienie skanów kwerendy, której owocem jest niniejszy artykuł.

Persjarnie na tle przemysłu manufakturowego w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej

Persjarnią określić możemy zarówno manufakturę, jak też i znacznie mniejszy warsztat wytwarzający wzorzyste, jedwabne tkaniny. Głównym produktem osiemnastowiecznych persjarni były pasy i tkaniny kontuszowe.

W przypadku persjarni radziwiłłowskiej mamy do czynienia z dobrze zorganizowaną, rozbudowaną manufakturą. Jej historia była pod kilkoma względami dość typowa na tle innych tego typu zakładów w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w XVIII wieku. Manufakturą zwykło się nazywać wczesnokapitalistyczne przedsiębiorstwo przemysłowe. Aby mówić o manufakturze, musimy mieć do czynienia z podziałem pracy przy ręcznej produkcji. W przypadku persjarni prowadzonej przez Madżarskich mamy ewidentnie do czynienia z manufakturą scentralizowaną, która skupiała robotników w jednym zakładzie produkcyjnym, gdzie podlegali oni jednemu kierownictwu – z początku Jana Madżarskiego jako dyrektora, a następnie dyrektora i dzierżawcy w jednej osobie¹².

Tego typu zakłady pojawiły się w państwie polsko-litewskim już w XVI wieku. Rozkwit manufaktur specjalizujących się w różnych gałęziach przemysłu, zakładanych przez króla, mieszczan, a także magnatów, przypada na drugą połowę wieku XVIII. Szczególnie liczne przedsiębiorstwa powstawały na wschodzie kraju. Ich wyspecjalizowane kadry często były wielonarodowościowe. Jako zwykłych pracowników zatrudniano ludzi miejscowych, często chłopów pańszczyźnianych. Niektórzy z nich byli przyuczani do bardziej wymagających prac przez mistrzów lub kierownika manufaktury. Krach nowożytnych zakładów produk-

¹² W większości dokumentów Jan Madżarski jest nazywany „metrem” persjarni, sporadycznie dyrektorem, nawet po tym, jak stał się dzierżawcą persjarni (1776). Raczej łączył zatem te dwie funkcje do śmierci lub przekazania obowiązków synowi Leonowi.

cyjnych nastąpił po upadku państwa. Skutkiem rozbiorów były między innymi braki surowców, spadek zbytu na towary (głównie luksusowe) i ustanie dostaw dla dworów magnackich, królewskiego oraz dla wojska¹³.

W przypadku persjarni Madżarskich, jak w większości przypadków tego typu przedsiębiorstw, mamy do czynienia z zakładem założonym przez bogaty ród magnacki w drugiej połowie XVIII wieku, którego czasy świetności kończą się wraz z upadkiem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z zakładem działającym we wschodniej części państwa, produkującym towary luksusowe na potrzebę dworu właściciela lub innych dworów szlacheckich, zarządzanym przez specjalistę z zagranicy i zatrudniającym jako niewykwalifikowanych pracowników lokalną ludność, spośród których część była szkolona przez kierownika manufaktury.

W XVIII wieku powstało w Rzeczypospolitej wiele persjarni, do najświetniejszych obok słuckiej należały zakłady w Grodnie, Lipkowie, Drzewnicy, Kobyłce pod Warszawą, Krakowie, Przeworsku, Sokalu, Kutkorzu i Sokołowie. Chociaż było ich tak wiele i zapewne konkurowały między sobą, ceny jedwabnych pasów i innych luksusowych wyrobów tkackich pozostały wysokie. Wynikało to z konieczności sprowadzania surowca zagranicznego (jedwabiu) oraz używania w produkcji cennych kruszców, także importowanych – ciągniętego srebra i złota¹⁴.

Aby zrozumieć sens istnienia persjarni i zapotrzebowanie na wyroby w stylu wschodnim, należy pokrótce omówić postępującą od schyłku średniowiecza orientalizację mody i fenomen wzorców wschodnich w kulturze polskiej. Wpływy Orientu były obecne już w wiekach XV i XVI. Ich źródłem były kontakty z Imperium Osmańskim, zwłaszcza za panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego. Moda i wyroby tureckie docierały na ziemię polsko-litewskie zarówno w dobie Jagiellonów, jak też za panowania Stefana Batorego. W połowie XVI wieku można mówić o dwóch zupełnie odmiennych wzorcach w modzie polskiej: zachodnim i wschodnim. W ostatnich dekadach stulecia to właśnie ten drugi stał się bardziej powszechny. Od XVI wieku wpływy orientalne są zauważalne także w stylu ubierania się kobiet. W tym jednak przypadku istotny był nie tyle krój i sposób noszenia (uzależniony od kultury – zupełnie odmienny w krajach europejskich i muzułmańskich), ile sam materiał. Stroje kobiece wykonywano z różnorodnych, drogich wschodnich tkanin. Coraz więcej towarów (głównie tkanin i kobierców) sprowadzano też z Persji¹⁵. Najważniejszymi pośrednikami w handlu z szeroko rozumianym Wschodem byli Ormianie.

¹³ *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 464-465.

¹⁴ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, 3, Warszawa 1938, s. 327.

¹⁵ T. Mańkowski, *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław-Kraków 1959, s. 190-201.

Głównym wyrobem persjarni, zwanych też nie bez przyczyny pasiarniami, były pasy kontuszowe. Jednak o ile kobierce i tkaniny z Azji Mniejszej i Bliskiego Wschodu były popularne już w XVI wieku, o tyle pasy przyjęły się nieco później. Na początku epoki nowożytnej używano głównie pasów metalowych lub skórzanych z metalowymi klamrami. Od XVII wieku coraz bardziej modne stawały się wschodnie tkane pasy. Wzrost importu pasów z Imperium Osmańskiego był szczególnie intensywny od połowy XVII wieku. Zachowane dokumenty świadczą o wielkiej liczbie pasów sprowadzanych przez lwowskich Ormian. W XVII wieku typowy strój mieszczkański, pomimo pewnych różnic, naśladował ubiór szlachecki, choć w większości przypadków był od niego nieco uboższy. Najazdy afgańskie na Persję przyczyniły się do ograniczenia importu tamtejszych tkanin, co zapoczątkowało powstawanie polskich fabryk persjarskich. Polskie manufaktury wiernie naśladowały wzory tureckie (stambulskie) i perskie. Szczególnie przypadły do gustu tkaniny inspirowane perskimi wzorami florystycznymi. Rezultatem rozwoju rodzimej produkcji było stworzenie pasa czterostronnego, nieznanego na Wschodzie¹⁶. Polskie pasy były ponadto węższe od wschodnich, zaś na ich końcach rzadziej powtarzano ten sam ornament. Zakończenie (głowa) pasa stanowiła w przypadku polskich wyrobów część znacznie bardziej dekoracyjna, niż odznaczały się nią pasy wschodnie, wyróżniająca się z całości. Ważną rolę odgrywał sam warsztat, na którym wytwarzano tkaninę, dlatego też szczególnie cenieni byli tkacze ze Wschodu, w tym oczywiście Ormianie, którzy znali orientalne techniki i często udawało im się przewieźć przez granicę turecką wschodnie urządzenia, odmienne od warsztatów wytwarzanych i stosowanych w Europie¹⁷.

Założyciele i właściciele: Radziwiłłowie

Persjarnie w dobrach radziwiłłowskich na Litwie zapoczątkował jeden z najznacniejszych w wieku XVIII przedstawiciel tego rodu – książę Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”¹⁸. Do najbardziej zaszczytnych spośród jego wielu funkcji zaliczyć można urząd hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego i marszałka nadwornego litewskiego. Uznawany za biernego polityka, aczkolwiek cieszącego się poparciem szlachty, Radziwiłł uchodził za jednego z najbogatszych magnatów w państwie. W ciągu swojego życia znacznie powiększył majątek odziedziczony po przodkach, choć istnieje opinia, że jego dobra

¹⁶ *Ibidem*, s. 204-210.

¹⁷ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 102-104.

¹⁸ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz zwany Rybeńko*, w: *Polski słownik biograficzny*, 30, Wrocław 1987, s. 299-306. Zob. także: T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*, Warszawa 1996, Kresy.pl, [on-line:] https://kresy.genealogy.pl/gub_wil_87/radziwil.htm – 13 października 2022.

nie były najlepiej zarządzane. Nie można mu zarzucić braku aktywności gospodarczej i kulturalnej. Zapisał się jako fundator i inwestor, którego dziełem była odbudowa pałacu i majątku w Nieświeżu, założenie tamże szkoły wojskowej, drukarni i teatru (z inspiracji żony), powiększenie pałacowej biblioteki, zbiorów numizmatycznych i przyrodniczych, ufundowanie teleskopu dla Uniwersytetu Wileńskiego. Nie brak także jego fundacji na rzecz Kościoła, zarówno obrządku łacińskiego, jak i greckiego. Najważniejszym przedsięwzięciem ekonomicznym były zabiegi na rzecz rozwoju manufaktur zajmujących się produkcją: szkła, wyrobów metalowych, ceramiki, płótna i tkanin. Jego osobistym wkładem w ich organizację było pisanie regulaminów i instrukcji regulujących zasady pracy. Działalnością tą zajął się od 1742 roku za przykładem matki, księżnej Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej. Założył farbiarnie w Świerznii i Żółtkwi, zakłady produkcyjne gobelinów w Mirze, Albie i Kamieniu. Rozwinął działalność manufaktur szkła w Nalibokach i Urzeczu oraz mebli w Połonce Radziwiłłowskiej. W tym samym czasie w Nieświeżu uruchomił persjarnię. Niedługo potem (1752) powstała tam wytwórnia wysokogatunkowego sukna. Michał Kazimierz Radziwiłł zmarł 15 maja 1762 roku, cztery lata po zawarciu kontraktu na prowadzenie persjarni z Janem Madżarskim.

Dziedzicem księcia został syn z małżeństwa z Franciszką Urszulą z Wiśnio-wieckich – Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”¹⁹. Urodził się w Nieświeżu w 1734 roku i tam spędził większość dzieciństwa i młodości. Słabo wykształcony, w latach 40. XVIII wieku rozpoczął działalność publiczną: wojskową i polityczną. Liczne godności i funkcje zawdzięczał protekcji ojca. Zastąpił z awanturczego i hulaszczego trybu życia oraz głośnych wybryków, co wpływało negatywnie na jego reputację. W ostatnich latach panowania Augusta III był ważnym członkiem stronnictwa dworskiego i toczył spory z Czartoryskimi. Jednak w 1764 roku podczas konfederacji generalnej litewskiej wrogowie doprowadzili do ogłoszenia przez sejm konwokacyjny zbrojnej rozprawy z nim. W rezultacie pokonany Radziwiłł wycofał się na Wołyń, a następnie schronił się kolejno w Mołdawii i Siedmiogrodzie. Jego dobra zostały skonfiskowane. Wprawdzie w zamian za deklarację posłuszeństwa uzyskał protekcję carycy Katarzyny II i w maju 1767 roku powrócił do kraju, a z czasem odzyskał majątek, jednak jego sytuacja finansowa pozostawała trudna. Gdy przyłączył się do konfederacji barskiej, caryca nakazała wziąć w sekwestr jego dobra, w których często stacjonowały wojska rosyjskie. Do uszczuplenia dochodów przyczynili się też nieuczciwi dzierżawcy, oficjaliści i zastawnicy. W kolejnych latach Radziwiłł często przebywał poza granicami Rzeczypospolitej, między innymi w Turcji, Saksonii i Francji, co skutkowało dalszym zadłużaniem i zmusiło go do poszuki-

¹⁹ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław zwany Panie Kochanku*, w: *Polski słownik biograficzny*, 30, Wrocław 1987, s. 248-262.

wania kredytu. Zlicytowano niektóre jego majątki w Galicji, inne sam sprzedał. Sprawa rekompensat za straty ciągnęła się latami, za radą króla udało się mu odzyskać tylko część dóbr na drodze umów i kompromisów. Zmarł bezpotomnie 12 listopada 1790 roku.

Początki manufaktury tkackiej Radziwiłłów i rola Jana Madzarskiego

Zakłady produkujące złote galony i jedwabne pasy mogły funkcjonować w dobrach Radziwiłłów już w latach 40. XVIII wieku. Zdaniem Bogdana Łazuki, białoruskiego znawcy historii persjarni radziwiłłowskich, pierwsza manufaktura powstała w Słucku w latach 30. XVIII wieku z inicjatywy Hieronima Floriana Radziwiłła²⁰, brata Michała Kazimierza, który swoją persjarnię założył w Nieświeżu dopiero kilka lat później. Fakt jej funkcjonowania potwierdzają rejestry pasów i zakupów drogich materiałów do ich produkcji z 1757 roku. Persjarnia prowadzona była w pierwszych latach istnienia (1743-1758) przez Tomasza Gadowskiego.

Założenie persjarni, produkującej drogie i dobrze wykonane tkaniny, służyło zapewne nie tylko uzyskaniu dodatkowych dochodów przez skarb książęcy, ale także zapewniało wyroby dla właściciela, jego rodziny i dworu oraz upominki. Jak stwierdził Tadeusz Mańkowski na podstawie rejestrów prezentów księcia, artykuły te były dość różnorodne. Jednak prawdopodobnie ich jakość nie satysfakcjonowała właściciela, skoro posyłał swych pracowników na naukę fachu do Stanisławowa, gdzie znajdował się prężny ośrodek rzemiosła i handlu ormiańskiego, oraz nabył tam wschodnie warsztaty tkackie. W Stanisławowie i okolicznych miastach (Buczacu, Olesku i Brodach) działali ormiańscy tkacze, prowadząc własne, niewielkie warsztaty już w pierwszej połowie XVIII wieku. Wyroby ormiańskich rzemieślników wzbudzały zainteresowanie okolicznej bogatej szlachty (między innymi Potockich), która zaczęła wspierać tkaczy²¹.

Wysłanymi przez Radziwiłłów do Stanisławowa mogli być późniejsi majstrzy słuccy – Tomasz Chojecki i Jan Gadowski, zaś ich nauczycielem w Stanisławowie, jak też sprzedawcą sprzętu tkackiego – jeden z tamtejszych Ormian, Jan Madzarski²². Jelski, pisząc pod koniec XIX wieku, opierał się na informacjach jego potomków na temat historii rodu. Według nich Jan Madzarski pochodził z Węgier, skąd miał trafić do niewoli tureckiej, gdzie poznał tajniki sztuki kac-

²⁰ Б. Лазука, *Слуцкія паясы*, Мінск 2013, s. 39. Biografka Hieronima Floriana Radziwiłła uważa jednak, że „w praktyce [...] sprawami gospodarczymi zajmował się wiele, gdy np. po śmierci matki przeszła na jego własność manufaktura szkła w Urzeczcu, powierzył nad nią nadzór komendantowi twierdzy słuckiej” (H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Hieronim Florian*, w: *Polski słownik biograficzny*, 30, Wrocław 1987, s. 85-88).

²¹ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 122-124.

²² *Ibidem*, s. 131-132.

kiej²³. Węgierską genezę potwierdza brzmienie nazwiska. Kontrakt z Radziwiłłem, w którym czytamy, że Madżarski był rodem ze Stambułu, oddaje turecki okres w jego losach przed przybyciem do Polski²⁴.

Od roku 1758 Jan Madżarski pełnił funkcję metra persjarni w Nieświeżu. Po przejęciu schedy rodzinnej, w tym dóbr słuckich, przez Michała Kazimierza Radziwiłła po śmierci jego brata (1760), persjarnia została przeniesiona do Słucka²⁵. Dokładnej daty tego wydarzenia nie udało się ustalić²⁶.

Dość ciekawą kwestią, ilustrującą pierwsze lata współpracy Madżarskiego z Radziwiłłami, jest epizod z 1761 roku, kiedy to nieusatisfakcjonowany może skalą produkcji lub warunkami pracy zbiegł z Nieświeża wraz z dwoma uczniami (poddanymi Radziwiłła) i dwoma pasami. Ścigany, został odnaleziony w Brodach. Aresztowano i przyprowadzono uczniów jako poddanych radziwiłłowskich. Madżarski, układając się wtedy na nowo z Radziwiłłami, miał wówczas poprosić ich o możliwość sprowadzenia swojej żony i syna, którzy zostali w Stambule.

Zasady działania persjarni w świetle kontraktu księcia Michała Kazimierza Radziwiłła z Janem Madżarskim z 1758 roku

Kontrakt pomiędzy Michałem Kazimierzem Radziwiłłem a Janem Madżarskim został podpisany 24 stycznia 1758 roku. Dokładna analiza tekstu umowy pozwala poznać zasady funkcjonowania manufaktury. W tym i kolejnych chronologicznie dokumentach persjarni Jan Madżarski był nazywany jej metrem. Warto zatem prześledzić, jakie obowiązki nakładał kontrakt na metra. Na wstępie należy zaznaczyć, że były one mniejsze niż uprawnienia i obowiązki dzierżawcy.

Zgodnie z kontraktem Madżarski zobowiązywał się do wykonywania wyrobów wedle poleceń Radziwiłła²⁷. Kontrakt mówi wprost o makatach, dywdykach²⁸, pasach tkanych zgodnie z „obrysem”. Jednak trzeba zauważyć, że zachowane pisemne zamówienia Radziwiłłów nie zawierały rysunków motywów zdobniczych ani ich treść nie wspominała o projekcie danego wyrobu. Określało jedynie ich kolor oraz cenę²⁹. Możliwe jednak, że szkice istniały, lecz nie zachowały się do naszych czasów. Biorąc pod uwagę fakt niewielu zamówień od Radziwiłła i jego służby na pasy oraz liczne poświadczenia o wzięciu do

²³ A. Jelski, *Wiadomość historyczna*, s. 10.

²⁴ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 133.

²⁵ Б. Лазука, *Служба паясы*, s. 39-41.

²⁶ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 135.

²⁷ Национальный исторический архив Беларуси: ф. 694, оп. 2, д. 7430, к. 2v.

²⁸ Dywdyki – tak nazywano materiał służący do nakrywania końskiego grzbiету. Często były one wytwarzane z drogich tkanin, zdobione herbami i sięgały niemal do ziemi (Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, 2, Warszawa 1903, s. 90-91).

²⁹ Национальный исторический архив Беларуси: ф. 694, оп. 2, д. 4997, к. 17.

garderoby pasów w danym kolorze i wartości, można przypuszczać, że Madżarscy sami projektowali, a następnie produkowali swe pasy – bez wyraźnego określenia, czy przeznaczone są one dla Radziwiłłów, czy na sprzedaż. Z nich książęcy szatny dobierał te na użytek rodziny magnackiej³⁰. Mimo że kontrakt wspomina o makatach i dywdykach, zdecydowana większość zamówień dotyczyła pasów kontuszowych.

Kolejnym obowiązkiem Madżarskiego było wyuczenie chłopca – czyli ucznia – „roboty perskiej”. Kontrakt wspomina tylko o jednym chłopcu, jednak źródła jasno pokazują, że jednocześnie pracowało ich kilku. Rachunki spisane w połowie 1758 roku świadczą o przyjęciu aż czterech. Kolejne rejestry podają, że w lutym i marcu 1759 r. również przyjęto czterech. W roku 1760 było ich już sześciu. Rachunki wskazują na wyraźną różnicę pomiędzy chłopcami a czeladnikami. Ci ostatni otrzymywali 4 złote tygodniowo i w 1760 roku pracowało ich dwóch. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wśród różnorodnych wydatków i pensji dla chłopców i czeladników rachunki kancelarii radziwiłłowskiej obejmują także wypłatę dla Jana Madżarskiego jako metra. Pokazują też, że nie tylko pensje dla pracowników oraz opłaty za ubiór dla uczniów, ale także zakup znacznej części materiałów i nici leżały po stronie właściciela. Również opłacenie kosztów prac rzemieślników (tokarzy i stolarzy) realizował skarb książęcy. Zadaniem Madżarskiego było zatem nadzorowanie prac, składanie zamówień, zakupy (za które otrzymywał zwrot ze skarbcza książęcego) oraz przyuczanie uczniów i czeladników. Do wydatków księcia możemy zaliczyć inwestycje w nowy sprzęt tkacki, o czym wspominał Mańkowski, odwołując się do rozporządzeń gospodarczych z archiwum nieświeskiego³¹. Jak pokazują rachunki, dwór opłacał prace naprawcze przy warsztatach oraz w pomieszczeniach wykorzystywanych przez pasiarnię, a także koszty opału dla manufaktury. Książę miał pieczę nad persjarnią dzięki kontroli sprawowanej przez własnych komisarzy.

Radziwiłł zobowiązywał się w kontrakcie z 1758 roku do wypłacania Madżarskiemu cotygodniowej pensji w wysokości jednego złotego. Ponadto, co chyba było najbardziej istotne dla Madżarskiego, zezwalał mu na produkowanie w wolnym czasie na własny użytek i handel dowolnych wyrobów z własnych materiałów. Zapis ten pozwala stwierdzić, że obok realizacji zleceń dworu Madżarski miał możliwość prowadzenia własnej działalności, tj. zakupu materiałów na swój koszt, produkcji dowolnych wyrobów (na sprzęcie należącym do dworu) i ich sprzedaży. To zaś bez wątplenia stało się podstawą bogactwa rodziny. Nie zachowały się rejestry wyrobów produkowanych i sprzedawanych przez Madżarskiego na własną rękę. Analogicznie wyglądała sytuacja w manufakturze sukiennej Radziwiłłów w Nieświeżu³².

³⁰ Na przykład: *ibidem*, f. 694, op. 2, d. 7430, k. 56, 58v.

³¹ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 135.

³² W. Kula, *Szkice o manufakturach*, s. 36.

W 1765 roku, w czasie nieobecności Karola Radziwiłła w kraju, pojawiają się pokwitowania odbioru sum na strawne. Kwity mówiły o pobieraniu pieniędzy z arendy kabakowej lub kilkakrotnie od „arendarzów terażniejszych” lub generalnego arendarza. Świadczą one, że Madżarski pobierał od skarbu książęcego sumę 190 złotych za tydzień, 528 złotych za miesiąc, która miała posłużyć na wypłaty dla niego, jak też i wszystkich zatrudnionych w persjarni. Jedną z większych odnotowanych w kwitach sum było 770 złotych, pobrane na wypłaty dla pracowników persjarni³³. Wyższa kwota zainkasowana przez Madżarskiego mogła wiązać się z widoczną w rachunkach tendencją do wypłacania pracownikom pensji z góry za dłuższy okres. Fundusze na rzecz manufaktury wydawał i podpisywał pisarz zatrudniony przy persjarni (Antoni Burgiet), zaznaczając, że pieniądze zostały wypłacone przez arendarzy. Istnieje też kwit, w którym wprost zaznaczono, że za barwienie sukna na odzież dla pracowników ma zapłacić kramarce arendarz ze Słucka. Pokazuje to, że persjarnia była powiązana z dworem i oficjalistami Radziwiłła.

Zarejestrowane zakupy nici i materiałów były realizowane w Gdańsku przez książęcych urzędników³⁴. Zgodnie z tym, co sugeruje tekst kontraktu, musiały to być materiały przeznaczone do produkcji na zlecenie dworu. Powiązanie z Gdańskiem, a także miastami pruskimi, mogło wynikać z żywych kontaktów handlowych pomiędzy tymi ośrodkami a Nieświeżem i Słuckiem. Przebadany materiał archiwalny nie zawiera świadectwa importu materiałów ze Wschodu, co wydawać by się mogło typowe dla persjarni, zwłaszcza prowadzonej przez Ormianina. Jeśli chodzi o Gdańsk, pamiętać należy nie tylko o różnorodności towarów sprowadzanych do tego miasta, ale znaczenie może mieć też istnienie na przedmieściu, w Szydłowcu (niem. Schidlitz), fabryki pasów³⁵. W rachunkach znajduje się też kwit z połowy 1759 roku dla persjarni, potwierdzający pobranie pieniędzy na zakup materiałów w Królewcu³⁶. Został on wystawiony przez urzędnika radziwiłłowskiego – komisarza Piotra Topolskiego, który zajmował się sprowadzaniem materiałów do fabryki jeszcze przed przejściem jej przez Madżarskiego. Innym miejscem zakupu surowców był Mir, skąd sprowadzano ciągnięte srebro. Co warto zauważyć, po zmianie zasad współpracy pomiędzy Radziwiłłem a Madżarskim, kiedy to z przełożonego stał się on dzierżawcą persjarni, brak dokumentów potwierdzających zakup surowców. Najwyraźniej dwór książęcy zajmował się zaopatrzeniem, tylko dopóki Madżarski nie przejął pełnego zarządu nad pasiarnią jako dzierżawca.

Pojawiające się w latach 1757-1759 zapisy o zakupach materiałów, nici, ciągniętego złota i srebra świadczą o przyspieszeniu produkcji w stosunku do

³³ Национальный исторический архив Беларуси: f. 694, op. 2, d. 7420, k. 83v.

³⁴ Ibidem, f. 694, op. 2, d. 4997, k. 13.

³⁵ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, s. 328.

³⁶ Национальный исторический архив Беларуси: f. 694, op. 2, d. 4997, k. 12v.

wcześniejszego okresu, co mogło wynikać z potrzeb finansowych właściciela, a także świadczyło o dynamice działań produkcyjnych Madżarskiego w roli metra. W 1759 roku zakupiono dla persjarni warsztat chiński i perski. Bardzo możliwe, że wcześniej nie posiadano wschodniego sprzętu, a jego sprowadzenie ułatwiły kontakty Madżarskiego jako Ormianina³⁷.

Warto wspomnieć, że zgodnie z tym, co sugerują nie tylko logika i przykład innych tego typu manufaktur, ale przede wszystkim same rachunki, pasiarnia dawała zatrudnienie okolicznym rzemieślnikom. W dokumentach zapisano wydatki dla: tokarza Dobrowolskiego za „męsurey, kulki, cybuki i cewki”, mosiężnika Aarona za mosiężne formy do odlewania ołowianych prętów, stolarzy za przerobienie warsztatu, cieśli za prace przy oknach. Należy także zauważyć, że persjarnia zakupywała drewno na opał oraz mydło i spore ilości wosku wykorzystywanego przy pracy³⁸. Wynika z tego, że zakład w pewnym, choć raczej niewielkim stopniu wpływał na lokalne rzemiosło i handel, w tym żydowskie³⁹.

O wyrobach produkowanych dla niezwiązanych z dworem nabywców świadczyć mogą kontrakty na wyprodukowanie konkretnych pasów. Przykładem jest tu bardzo dokładna umowa z Michałem Szyszka⁴⁰. Wygląd zamówionych przez niego pasów został w niej szczegółowo opisany. Sprecyzowano wzory i kolory, kontrakt wspomina też o wstążkach, do których wykonawca miał dopasować barwę tkaniny. Jednak tego typu umów jest stosunkowo niewiele. Możliwe, że część z nich zaginęła lub była sukcesywnie brakowana. Biorąc pod uwagę wartość pasów zamówionych przez Szyszkę (łącznie kosztowały 19 złotych, jeden 16, drugi 3), można założyć, że podobne umowy spisywano w przypadku poważniejszych zleceń, choć nie było to regułą. Zdecydowana większość zamówień na pasy była sygnowana przez Karola Radziwiłła lub jego szatnego Bukowskiego, przy czym ten ostatni zamawiał nie tylko pasy do garderoby książęcej, lecz czasami także i dla innych osób. Zamówienia niekiedy precyzowały czas produkcji pasów. Na przykład w zleceniu z 1759 roku na dwa pasy za kilkanaście złotych określono go na półtora miesiąca.

W kwestii pracowników Madżarski był zobowiązany do zatrudniania „trzeźwych i niepodejrzanych” poddanych z dóbr radziwiłłowskich. Kontrakt zawiera wyraźny zakaz przyjmowania obcych. Pojawia się w tym momencie pytanie,

³⁷ Ibidem, f. 694, op. 2, d. 4997, k. 6-8v.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Poza wspomnianym mosiężnikiem Aaronem wiadomo o kramarce Chaimowej, barwiącej sukno (ibidem, f. 694, op. 2, d. 7420, k. 135v) oraz kramarzu Aaronie, u którego Madżarski nabył złoto (ibidem, f. 694, op. 2, d. 4997, k. 6-8v). Podobnie słucka manufaktura sukienna sprzyjała możliwości zarobkowania przez ludzi miejscowych, w jej przypadku była to praca chałupnicza zarówno dla znających rzemiosło, jak i dla niewykwalifikowanych przędzarek (W. Kuła, *Szkice o manufakturach*, s. 54-55).

⁴⁰ Национальный исторический архив Беларуси: f. 694, op. 2, d. 4997, k. 17.

z czego wynikał ów warunek? W osiemnastowiecznych zakładach pracownikami bywali często poddani z dóbr właściciela, którzy byli zobowiązani do tej pracy, podobnie jak do pracy na folwarku pańszczyźnianym. Radziwiłłowie także zamieniali swym chłopom pańszczyznę na pracę w konkretnym zakładzie⁴¹. Jednak zachowana dokumentacja persjarni słuckiej wyraźnie świadczy o wypłacaniu wynagrodzeń, a nawet zaopatrywaniu niektórych młodszych pracowników w odzież i obuwie⁴². Nie chodziło więc o zaoszczędzenie przez skarb książęcy, zwłaszcza że, jak zostało to już powiedziane, wszelkie ciężary finansowe związane z utrzymaniem pracowników ponosił sam dzierżawca. Ponadto, w przeciwieństwie do folwarków czy innego typu manufaktur, persjarnia ze względu na charakter produkcji nie zatrudniała niewykwalifikowanych pracowników. Skłania to do wysnucia wniosku, że przyczyną zatrudniania miejscowych mogła być chęć najmowania osób pewnych, o których opinię mogli wyrazić zarządcy majątków, karbowi lub inni funkcjonariusze książęcy. Innym wytłumaczeniem może być troska o zapewnienie zarobków w pieniądzu mieszkańcom własnych wsi.

Trudno w pełni zweryfikować, w jakim stopniu Madżarski wywiązywał się z postanowienia o zatrudnianiu osób zamieszkałych w dobrach książęcych. Wszystko jednak wskazuje na to, że faktycznie przyjmował do pracy lokalnych mieszkańców. W zachowanym materiale źródłowym nie ma szczegółowych informacji o całym personelu pasierni. Wiadomo jednak, że najprawdopodobniej wszyscy czterej chłopcy (uczniowie) zatrudnieni w 1759 roku pochodzili z Nowego Miasta Nieświeża. Byli to: Jan Ichnatowicz, Jan Szływiński (syn stelmach), Jan Iwaszkiewicz i Roman Szływiński⁴³. Wydaje się wielce prawdopodobne, że uczniowie persjarni rekrutowali się ze społeczności mieszczańsko-rzemieślniczej. Za każdy tydzień pracy otrzymywali zapłatę w wysokości 2 złotych. Pensja była wypłacana na kilka najbliższych tygodni lub miesięcy. Ponadto w rachunkach zamieszczono wydatki za ubiór, sukno na odzież czy wreszcie obuwie dla uczniów. Dla przykładu: Roman (Szływiński?) otrzymał po przyjęciu do pracy ubranie (odnotowano honorarium dla krawca), buty i kozuch.

Poza chłopcami w persjarni zatrudniano także czeladników. Wspominają o nich rachunki z lat 60. XVIII wieku i podają, że było ich dwóch. Brak jednak śladu jakichkolwiek wydatków na ubiór dla czeladników, co oczywiście wynika z odrębnych zasad zatrudnienia, a także ich wieku i stopnia samodzielności. Oczywisty jest także wyższy stopień umiejętności i poważniejszy zakres zadań

⁴¹ M. Borucki, *Po radziwiłłowsku: o życiu i działalności politycznej wojewody wileńskiego księcia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, Warszawa 1980, s. 188.

⁴² Национальный исторический архив Беларуси: f. 694, op. 2, d. 4997, k. 6-8v.

⁴³ Roman Szływiński został wymieniony w innej rubryce rejestru niż reszta chłopców, przy jego nazwisku nie zapisano, skąd pochodził, jednak został przyjęty w tym samym czasie co trzej pozostali i wielce prawdopodobne, że był krewnym, a może nawet rodzonym bratem Jana Szływińskiego (ibidem, f. 694, op. 2, d. 4997, k. 6-8v.).

w ich wypadku. Brak jednak dokumentów, które ukazywałyby liczbę tego typu pracowników w późniejszych latach i po przejściu pełnego kierownictwa nad persjarnią przez Jana Madżarskiego. Wiadomo jedynie, że na przełomie lat 50. i 60. XVIII wieku poza Madżarskim (a właściwie Madżarskimi, gdyż niemal pewne wydaje się, że syn Leon, przyszły kierownik persjarni, współpracował już wtedy z ojcem i przygotowywał się do prowadzenia zakładu w przyszłości) zatrudniano sześć osób. W tym samym okresie w nieświeskiej manufakturze sukiennej Radziwiłłów zatrudniano aż pięciu do sześciu majstrów tkackich, dodatkową grupę stanowili tzw. chłopcy pracujący przy tkaniu, strzyżeniu i farbowaniu w liczbie 11, oraz tzw. dziewczęta, to jest przędzarki, których liczba mogła wynosić nawet 20⁴⁴.

Zatem słucka persjarnia w pierwszych latach funkcjonowania i pracy Madżarskich wydaje się dość małym przedsiębiorstwem w porównaniu z nieświeską manufakturą. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w odmiennym zapotrzebowaniu na produkty tych dwóch zakładów oraz różne nakłady pracy. Zdaniem Bohdana Łazuki w latach 80. i 90. XVIII wieku liczba samych warsztatów miała wynosić 24 do 25, zaś liczba pracowników aż 60⁴⁵. Świadczyłoby to o szybko rosnącym popycie na wyroby persjarni, jak też o zwiększającym się zasięgu handlu. Jednak w badanych przeze mnie aktach z archiwum mińskiego brak informacji o takim rozbudowaniu fabryki⁴⁶.

Odnosnie do pochodzenia pracowników manufaktury przytoczyć można dodatkowo opinię Tadeusza Mańkowskiego, który opierając się na rejestrze z 1807 roku, stwierdził, że ich nazwiska mogą świadczyć o pochodzeniu z miejscowej ludności. Wśród urzędników prawdopodobnie znaleźli się przedstawiciele lokalnej szlachty⁴⁷.

W rejestrach sprzedanych pasów w pełni widać znaczne różnice pomiędzy ich cenami. Persjarnia sprzedawała tanie półpasy, których koszty rozkładają się pomiędzy 2, 4 a 9 czerwonych złotych. Pasy zamawiane i odbierane przez szatnego Radziwiłła są też w dość różnych cenach, ale wahają się w skali wyższej, od 10 złotych polskich po 13, 16, a nawet około 30. Kwit na pas dla księcia opiewa na 80 czerwonych złotych⁴⁸. Drogie pasy ze złotem i srebrem, wytwarzane z kosztownych tkanin, świadczą o wysokich wymaganiach i dobrym guście magnata.

Większość półpasów wyprodukowanych w latach 1758-1760 – jak podaje rejestr, w którym często zapisywano, dla kogo pas został wytworzony – została

⁴⁴ W. Kula, *Szkice o manufakturach*, s. 51-53.

⁴⁵ Б. Лазука, *Слуцкія паясы*, s. 41.

⁴⁶ Może to wynikać z faktu, że od momentu wzięcia persjarni przez Madżarskich w dzierżawę dokumenty nie zawierały aż tak szczegółowych informacji jak we wcześniejszych latach.

⁴⁷ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 146.

⁴⁸ Национальный исторический архив Беларуси: ф. 694, оп. 2, д. 7430, к. 59-81.

utkana dla dworzan radziwiłłowskich, w tym na przykład dla wymienionych z nazwiska i zawodu: podkomorzego, ekonoma, majora, cyrulika, malarza, zegarmistrza i pisarza uzysku⁴⁹. W ostatnim przypadku (dla pisarza Morawskiego) mamy do czynienia z wyjątkowo kosztownym pasem, wycenionym aż na 139 czerwonych złotych. W rachunkach z pierwszych lat działalności manufaktury znalazły się też zamówienia dla dworzan zatrudnionych u krewnych księcia, na przykład dla sekretarza i kucharza starosty chełmskiego Stanisława Ferdynanda Rzewuskiego, męża Katarzyny Karoliny Radziwiłłówny, córki Michała Kazimierza, a siostry rodzonej Karola Stanisława Radziwiłła. Ponieważ część zapisów jest nieprecyzyjna, trudno rozstrzygnąć, dla kogo pasy były zamawiane, a klientów musiało być wielu, bo w latach 1757-1760 liczba wyprodukowanych towarów wydaje się szczególnie imponująca.

Nie do końca jasna pozostaje kwestia płacenia za pasy dla służby i oficjalistów, brak bowiem zapisów potwierdzających, że wszystkie takie zamówienia były opłacane ze skarbu radziwiłłowskiego. Rejestr, w którym zostały odnotowane, nosi tytuł „Regestr pasów przedanych”, co świadczy, że niezależnie od tego, kto zapłacił, persjarnia uzyskiwała dochód. Niektóre pojedyncze zamówienia zdają się sugerować, że płacono za nie ze skarbu książęcego, bo zamawiał je szatny, część zaś kwitów mówi wprost o zamówieniu prezentów dla dworzan (na przykład marszałka dworu, pułkownika wojsk nadwornych).

Rejestry zawierają sporą liczbę nazwisk osób, dla których pasy były wyprodukowane. Są wśród nich też panowie, w których przypadku nie podano żadnego tytułu ani funkcji, nie da się zatem przypisać ich bezpośrednio do dworu. Można wnioskować, że większość z nich należała do politycznej klienteli obu książąt. W biografii, zwłaszcza Radziwiłła „Panie Kochanku”, mówi się o wielkiej rozrzutności i hojności magnata, dzięki której zyskał popularność wśród okolicznej szlachty⁵⁰. Pojedyncze kwity przynoszą dowody na to, że pasy z persjarni Madżarskich były zamawiane jako podarki od księcia dla między innymi wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego, chorążego starodubowskiego i posła na Sejm Wielki Michała Radziszewskiego (plenipotenta radziwiłłowskiego) oraz starosty łuckiego Bartłomieja Niepokojczyckiego. Pasy dla nich kosztowały 20, 25 i 30 złotych polskich. Podarunki w postaci drogocennych, modnych pasów służyć mogły umacnianiu relacji księcia z okoliczną szlachtą.

W wyroby persjarni zaopatrywali się także inni przedstawiciele rodu Radziwiłłów, na przykład Hieronim Wincenty Radziwiłł, podkomorzy litewski i brat przyrodni Karola Stanisława, oraz jego dworzanie i żona, Zofia z książąt Thurn und Taxis Radziwiłłowa⁵¹, a także Dominik Radziwiłł. Świadczą o tym zamówienia

⁴⁹ Ibidem, f. 694, op. 2, d. 4997, k. 1-5v.

⁵⁰ M. Borucki, *Po radziwiłłowsku*, s. 188.

⁵¹ Национальный исторический архив Беларуси: f. 694, op. 2, d. 7430, k. 68.

na pasy, jak też kwity potwierdzające długi Hieronima⁵² i Zofii Radziwiłłów wobec Madżarskiego oraz zawierające polecenie Karola Stanisława Radziwiłła wydania pasów za 298 złotych posłom księcia Dominika⁵³.

Wiadomo także z zachowanych zamówień i kwitów, że istniały dwa sposoby zamawiania pasów. Pierwszym z nich były sygnowane książęcą pieczęcią zamówienia i kwity potwierdzające dane sumy pieniężne, które należały się Madżarskiemu za wykonanie konkretnego zlecenia. Drugim, równie często stosowanym typem zamówień, były te wypisywane przez książęcych urzędników i szatnego. Zazwyczaj stwierdzano wówczas, że dany wyrób jest przeznaczony do garderoby książęcej.

Kontrakt dzierżawy persjarni między księciem Karolem Stanisławem Radziwiłłem a Janem Madżarskim z 1776 roku

Zmianę w funkcjonowaniu persjarni przyniósł roczny kontrakt na arenę z maja 1776 roku. Miał on obowiązywać do stycznia 1777 roku⁵⁴. Gdy ten czas nadszedł, nastąpiło prolongowanie układu na tych samych zasadach. W imieniu księcia Stanisława Karola Radziwiłła umowę zawarł i podpisał Michał Radziszewski.

Zgodnie z jej treścią dzierżawca był zobowiązany do uiszczania 10 tysięcy złotych polskich za roczną arenę w dwóch ratach, po pięć tysięcy złotych co pół roku. Terminy płatności zostały wyznaczone na dzień św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) i koniec roku, kiedy to upływał okres obowiązywania kontraktu. Przeanalizowane kwity, potwierdzające uiszczanie opłaty za arenę, świadczą, że Madżarscy zazwyczaj dotrzymywali ustalonego terminu, chociaż zdarzały się też sporadycznie kilkumiesięczne opóźnienia w opłacie renty dzierżawnej. Dokument, nie wymieniając dokładnie wyposażenia manufaktury (nie wiadomo na przykład, ile znajdowało się w niej wówczas warsztatów ani w jakim były stanie), podaje, że wszelkie urządzenia są przedmiotem dzierżawy. Jan Madżarski uzyskał władzę nad personelem persjarni. Dzierżawca miał zatrudniać pracowników, dbać o dyscyplinę, karać oraz zwalniać „rozpustnych i trudnych”. Kolejnym obowiązkiem było wypłacanie należnych pensji. Co do wynagrodzeń, podkreślić należy, że zarówno z treści kontraktu, jak też z rachunków wynika, że różniły się one w zależności od stanowiska i umiejętności zatrudnionego. Od momentu podpisania kontraktu Madżarski nie miał prawa do jakichkolwiek roszczeń co do wynagrodzeń względem skarbu książęcego. Po podpisaniu nowej umowy brak jakichkolwiek śladów na opłacanie pracowników przez dwór Radziwiłła.

⁵² Ibidem, f. 694, op. 2, d. 7430, k. 30-2v.

⁵³ Ibidem, f. 694, op. 2, d. 7430, k. 69.

⁵⁴ Ibidem, f. 694, op. 2, d. 7430, k. 15.

Kontrakt zawierał zobowiązanie księcia do oddania Madżarskiemu jednego z urzędników zajmujących się rachunkowością. Dokument mówi wprost, że na dworze radziwiłłowskim szkolono specjalną kadrę do spraw finansowych. Nie wiemy jednak, czy ów delegowany urzędnik był na stałe zatrudniony jedynie w manufakturze i czy pobierał pensję wyłącznie od Madżarskiego.

Nie wiadomo, kiedy Jan Madżarski przekazał dzierżawę manufaktury swojemu synowi Leonowi. Imię Leona widnieje w dokumentach z 1778 roku, dwa lata później pojawiła się ostatnia wzmianka o Janie. Zatem w latach 80. i 90. XVIII wieku manufakturę dzierżawił bez wątpienia Leon Madżarski⁵⁵. Uchodzi za mniej pomysłowego rzemieślnika niż ojciec. Tadeusz Mańkowski zauważył, że późne wyroby słuckie naśladowały te wytwarzane w czasach Jana Madżarskiego. Innowacje były dość nieliczne i subtelne⁵⁶. Rodzi się pytanie, czy był to efekt braku kreatywności i pomysłowości Leona Madżarskiego, czy też popularności wzorów wypracowanych w czasach jego ojca.

Dochody persjarni i Madżarskich

O tym, jak znacznym i dobrze prosperującym zakładem była słucka persjarnia, świadczyć powinny jej dochody. Niestety, dotychczas nie udało się odnaleźć źródeł, które mogłyby całościowo udokumentować finansowy rezultat działalności Madżarskich. W kwestii przychodów wiemy jedynie o sumach, jakie Madżarski otrzymywał od księcia i jego ludzi w zamian za zamówione przez dwór wyroby.

Na podstawie zachowanego materiału źródłowego udało się oszacować dochody persjarni w pierwszych latach współpracy (zamówień) Radziwiłłów z Madżarskim. Od podpisania pierwszego kontraktu w maju 1758 roku do końca tegoż roku udało się uzyskać ze sprzedaży pasów 163 złote, w roku 1759 – tylko 118 złotych, zaś w roku 1760 – 448 złotych. Dla kolejnych lat nie ma dokładnych rejestrów. Brak przesłanek pozwalających na szacowanie dochodów Madżarskiego ze sprzedaży wyrobów na własną rękę. Nie ma też dokumentów, które pozwoliłyby stwierdzić, jak zarządzano i rozdysponowywano pieniądze za pasy zamawiane przez dwór. Czy należały one do zarobków Madżarskiego? Wydawałoby się to najbardziej logiczne. Niestety, nic na ten temat nie mówią kontrakt, zachowana korespondencja ani kwity.

W kwestii wynagrodzenia Madżarskiego i dochodów persjarni warto przypomnieć długie nieobecności Karola Stanisława Radziwiłła w kraju, zasadzone odebranie dóbr i kurateli nad nimi. Wszystko to, podobnie jak rozrzutność księcia, nie służyło uzyskiwaniu wysokich wpływów. Historyk Marek Borucki pisze też o bezkarnych nadużyciach urzędników. Należy zatem pamiętać, że

⁵⁵ A. Jelski, *Wiadomość historyczna*, s. 16.

⁵⁶ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 143.

niektóre kwity i rejestry mogą nie pokrywać się z rzeczywistością z powodu oszustw oficjalistów.

Jednak Madżarski, prowadząc persjarnię, musiał osiągać duże zyski, skoro w latach 70. XVIII wieku udzielał pożyczek Radziwiłłowi⁵⁷. Dzięki temu w 1762 roku został dzierżawcą folwarku Siółko⁵⁸. Przed rokiem 1773 nabył wieś od Mikołaja Radziwiłła. Prawdopodobnie z wydzierżawieniem Janowi Madżarskiemu manufaktury miały też związek pożyczki dla Karola Stanisława Radziwiłła⁵⁹.

Ostatnia dekada XVIII wieku była dla persjarni czasem powolnego upadku⁶⁰. Fabryka zaczęła przynosić straty i po kilku prośbach Leona Madżarskiego ordynacja zgodziła się w 1807 roku na likwidację persjarni oraz rozwiązanie załączonych kwestii finansowych⁶¹. Wniesienie rezygnacji z dzierżawy przez Leona Madżarskiego nastąpiło w październiku 1795 roku. Z decyzją zwlekali opiekunowie nieletniego spadkobiercy – księcia Dominika Radziwiłła. Ostatecznie rozliczenie i wydzierżawienie Leonowi Madżarskiemu folwarku Mańków nastąpiło w 1807 roku⁶².

W dotychczasowych opracowaniach w kwestii pozycji i awansu Madżarskich zwracano uwagę przede wszystkim na nobilitację Leona Madżarskiego z 1791 roku⁶³. Warto jednak mieć na uwadze, że podniesienie kondycji społecznej nastąpiło znacznie wcześniej. Świadectwem pozycji rodziny są karty z ksiąg metrykalnych, zawierające akta Madżarskich oraz późniejsze, dziewiętnastowieczne urzędowe odpisy, które znalazły się w badanym zbiorze archiwalnym.

Jako przykład relacji Madżarskich ze społecznością dworu radziwiłłowskiego podać można następujące wydarzenia: świadkiem ślubu Leona Madżarskiego (syna Jana) z panną Marianną Staniszewską⁶⁴, obok organisty i miejscowego prałata, był Antoni Burgiet, pisarz fabryki perskiej⁶⁵; rodzicami chrzestnymi dzieci

⁵⁷ A. Jelski, *Wiadomość historyczna*, s. 13.

⁵⁸ T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 135.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 140-141.

⁶⁰ A. Jelski, *Wiadomość historyczna*, s. 17.

⁶¹ *Ibidem*, s. 22-27.

⁶² T. Mańkowski, Z. Wdowiszewski, *Pasy polskie*, s. 143-144.

⁶³ Akt nobilitacji nie zawiera dodatkowych informacji o rodzinie Madżarskich ani o samym Leonie, jedynie jako uzasadnienie nadania szlachectwa wspomina „zaprowadzenie Fabryki Pasów Kraiowi Naszemu użyteczney okazane” (Национальный исторический архив Беларуси: f. 319, op. 2, d. 2141, k. 1-2b).

⁶⁴ Ani w zbiorach archiwów polskich, ani w internetowych bazach danych nie udało się odnaleźć skanów ksiąg metrykalnych Słucka. Akta ślubów z XVII i XVIII wieku zawierały bardzo skąpe informacje, takie jak imiona i nazwiska, wiek, stan cywilny i miejsce zamieszkania nowożeńców. W przeciwieństwie do aktów sporządzanych od początku XIX wieku nie podawano żadnych informacji o rodzicach małżonków. Dlatego też nie można nic powiedzieć o pochodzeniu i statusie społecznym żony Leona Madżarskiego.

⁶⁵ Национальный исторический архив Беларуси: f. 937, op. 4, d. 230, k. 303v.

Leona i Marianny Madżarskich byli: Zofia Burgietowa (prawdopodobnie żona Antoniego), „szlachetna” Anna Zapolska, pułkownikowa (*Capitanea exercitus*), Jan Jelagin, rotmistrz rosyjski, Chryściewiczowa, żona skarbnika księstwa słuckiego (*Thesauria ducatus Slucensis*); przy jednym z chrztów zapisano asystujących – Jana Chryściewicza, skarbnika księstwa słuckiego, i Teresę Połońską; w akcie chrztu Antoniego Ignacego, syna Leona Madżarskiego, ojciec dziecka oraz Jan (dziadek i jednocześnie ojciec chrzestny) zostali zdefiniowani jako szlachetni. Sytuacja powtórzyła się w metrykach z początku lat 70. XVIII wieku, przy czym w jednym z kilku aktów chrztu obydwaj Madżarscy są określani jako *famati* – co było tytułaturą stosowaną wobec osób nieszlacheckiego stanu⁶⁶.

Przytoczone powyżej dane świadczą o integracji z osobami dworu radziwiłłowskiego. Czynnikiem umożliwiającym zawieranie tego typu relacji mogła być pozycja Madżarskich jako przełożonych dochodowej manufaktury, zaopatrującej w cenne wyroby nie tylko Radziwiłła, ale też jego dwór i otoczenie. Innym ważnym aspektem może być majątność rodziny. Prestiż Madżarskich przełożył się też niewątpliwie na ich honorowe określenie przez lokalnego kapłana w większości akt metrykalnych.

Pisząc o pozycji rodziny, należy przyrzeć się też jej kondycji majątkowej. Jak świadczy zachowana korespondencja, Madżarscy posiadali dobra ziemskie. W 1773 roku plenipotent księcia Karola Stanisława Radziwiłła, Radziszewski, napisał do Jana Madżarskiego list, w którym zaleca mu udanie się do Jakuba Fryczyńskiego, generała majora wojsk radziwiłłowskich i marszałka dworu w Nieświeżu, który to „odebrał dyspozycję od J.O. Pana, abyś W. Pan drugą połowę wioski objął w swoją dyspozycję”. List podpisany przez Fryczyńskiego potwierdza pobranie od Madżarskiego sumy 20 tysięcy złotych polskich w złocie, za które Fryczyński zobowiązał się do „wyjednania u J. O. Xcie Imści Mikołaja Radziwiłła Krajczyca W. X. L. wypuszczenia w tey summie reszty poddanych we wsi I[...]skie nazywanej⁶⁷”.

Niestety, ta część listu, na której zapisano nazwę wsi, jest poważnie zabrudzona, przez co nie udało się ustalić, o jaką miejscowość chodzi. Jak wynika z dalszej treści dokumentu, Madżarskiemu podlegało w tej wsi już 16 poddanych.

Możliwe, że chodzi tu o zakup, a nie dzierżawę wsi, o której raczej by wprost napisano i określono jej zasady, a także zachowałyby się rozliczenia wynikające z faktu arendy. Wydaje się więc, że Madżarski już na początku lat 70. XVIII wieku posiadał dobra ziemskie na własność, a bez wątpliwości finansowe, że jeszcze jako przełożony samej manufaktury był w stanie wypłacić 20 tysięcy złotych. Jednocześnie w tym samym roku pożyczył Karolowi

⁶⁶ Akta chrztów dzieci Leona Madżarskiego znajdują się w następujących jednostkach archiwalnych: Национальный исторический архив Беларуси: f. 937, op. 4, d. 230, k. 139 i 142; f. 319, op. 2, d. 2141, k. 17-19.

⁶⁷ Ibidem, f. 694, op. 2, d. 7430, k. 10.

Stanisławowi Radziwiłłowi 10 tysięcy złotych, który to dług zabezpieczono w dobrach książęcych⁶⁸. Także w późniejszych latach Radziwiłł pożyczal pieniądze od Madżarskiego, na przykład w 1778 roku – 500 czerwonych złotych⁶⁹. Od 1777 roku Madżarski jako dzierżawca pasiarni płacił rocznie do skarbu książęcego 10 tysięcy złotych renty dzierżawnej. Warto też podkreślić, że kolejną wieś nabył od Mikołaja Radziwiłła, a więc nie tytułem spłaty długów księcia „Panie Kochanku”. Wszystko to pozwala stwierdzić, że awans materialny Madżarskich dokonał się szybko, biorąc pod uwagę, że działalność w Słucku rozpoczęli w 1758 roku.

Podsumowanie

Dotychczasowe badania pozwoliły na wskazanie różnic w funkcjonowaniu persjarni w czasach, gdy Madżarski był jedynie jej metrem, i późniejszych, gdy on i jego syn stali się dzierżawcami. Dzięki wykorzystaniu niebadanych do tej pory źródeł (rachunki i kwity) wykazałem, jak były realizowane postanowienia pierwszego kontraktu pomiędzy Radziwiłłami a Madżarskim. Udało się też przedstawić najważniejsze ustalenia co do pracowników zatrudnianych w warsztacie, zamówień, zasięgu handlu i odbiorców słuckich wyrobów. Przy wykorzystaniu dotychczas zebranego materiału oszacowane zostały zyski, jakie persjarnia czerpała z pasów wytwarzanych na rzecz dworu radziwiłłowskiego. Być może kwerendy w zachowanej korespondencji Radziwiłłów rzuciłyby nowe światło na inne aspekty działania manufaktury słuckiej, w tym dałyby odpowiedź na pytanie o cel założenia i funkcjonowania persjarni. Jako kolejny postulat badawczy pozostaje porównanie działalności pasiarni słuckiej z innymi manufakturami radziwiłłowskimi.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (Национальный исторический архив Беларуси): ф. 694, Маджарский; ф. 750, Радзивиллы, князя; ф. 319, Слуцкий парафиальный костел, город Слуцк, Новогрудского повета Великого Княжества Литовского, с 1796 года Слуцкого повета, Минской губернии, Российской империи; ф. 937, Минское губернское дворянское депутатское собрание, город Минск Минского уезда Минской губернии

⁶⁸ Ibidem, k. 11-12v.

⁶⁹ Ibidem, k. 23.

Opracowania

- Borucki M., *Po radziwiłłowsku: o życiu i działalności politycznej wojewody wileńskiego księcia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, Warszawa 1980
- Brückner A., *Encyklopedia staropolska*, 3, Warszawa 1939
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Hieronim Florian*, w: *Polski słownik biograficzny*, 30, Wrocław 1987, s. 85-88
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Michał Kazimierz zwany Rybeńko*, w: *Polski słownik biograficzny*, 30, Wrocław 1987, s. 299-306
- Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945*, red. A. Mączak, Warszawa 1981
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1903
- Jelski A., *Wiadomość historyczna o pasiarni Radziwiłłowskiej w Słucku*, Kraków 1894
- Kula W., *Szkice o manufakturach w Polsce w XVIII w.*, 1, Warszawa 1956
- [Łazuka B.] Лазука Б., *Слущкія паясы*, Мінск 2013
- Mańkowski T., *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław 1959
- Mańkowski T., *Sztuka islamu w Polsce*, Warszawa 1959
- Mańkowski T., Wdowiszewski Z., *Pasy polskie*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, 7, 1937/1938, s. 101-218
- Michalski J., *Radziwiłł Karol Stanisław zwany Panie Kochanku*, w: *Polski słownik biograficzny*, 30, Wrocław 1987, s. 248-262
- Zielińska T., *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*, Warszawa 1996

Wojciech Aleksander Siwek, *Operating of the Sluck sash manufactory run by Jan and Leon Madżarski in the light of economic documentation from the National Historical Archive of Belarus in Minsk*

Abstract: The noble outfit was one of the most popular and characteristic symbols of the old Polish Sarmatist culture. Kontush belts made from valuable fabrics belonged to its elements. The name “Sluck belts” is connected with a persjarnia [manufactory producing fabrics] in Słuck – the domain of the Radziwiłł family. It was in its heyday during the second half of the 18th century, when it was run by the Armenian Madżarski family. The article analyses documentation which concerns this issue and is kept in the National Historical Archive of Belarus in Minsk. This material is scrutinised in the context of economic activity of the princes Michał Kazimierz and Karol Stanisław Radziwiłł, orientalisation of noble tastes as well as the history of the Madżarski family.

Keywords: kontush belts, Radziwiłł family, Madżarski family, Słuck, manufactory

**Վոյչեխ Ալեքսանդր Շիվեկ, Յան և Լեոն Մաջարսկիների կողմից
ղեկավարվող Սլուցկի գոտիների պերսոնալների գործունեությունը Մինսկի
Բելառուսիայի ազգային պատմական արխիվում պահպանված տնտեսական
փաստաթուղթների լույսի ներքո:**

Համառոտագիր. Հին լեհական սարմատական մշակույթի ամենահայտնի և ամենաբնորոշ խորհրդանիշներից մեկը ազնվականի տարագն էր, որի բաղկացուցիչ մասն էր կազմում թանկարժեք գործվածքներից պատրաստված կոնտուշային գոտին: «Սլուցկի գոտիներ» անվանումը կապված է Սլուցկի պերսոնալների (մանուֆակտուրայի արհեստանոցների) հետ՝ *Ռաջիվիլների* բարիքները կազմող:

Նրանց ծաղկման շրջանը ընկնում էր 18-րդ դարի երկրորդ կեսին, երբ ղեկավարվում էին Մաջարսկիների հայկական ընտանիքի կողմից: Հոդվածում վերլուծվում են այդ երևույթին վերաբերվող փաստաթղթերը՝ Մինսկի Բելառուսական ազգային պատմական արխիվից, իշխաններ Միխայ Կազիմիեժ և Կարոլ Ստանիսլավ Ռաջիվիլների տնտեսական գործունեության, ազնվականների ճաշակների արևելյանացման և Մաջարսկիների ընտանիքի պատմության համատեքստում:

Բանալի բառեր. Կոնտուշային գոտիներ, Ռաջիվիլներ, Մաջարսկիներ, Սլուցկ, մանուֆակտուրա